

Łódź

XXXIV r.  
Istnienia.

CENA NUMERU

35 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnos. do domu 30 gr.  
Z dostawą pocztową 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacana ryczałtem

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-23

Konto P.K.O. 60504

Red. przyjmują od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszczają się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się 10 stron

# ROZWÓJ

Czwartek, 28-go sierpnia

Nr 237

1-szy dźwiękowy  
Kino-Teatr w Łodzi

**SPLENDID**

Dzisiaj premiera. Dramat kobiety, która marzy o sławie i miłości. Film dźwiękowy **Splewno-mówiony** p.t.

**Jej chłopiec**

W rolach głównych ulubiona aktorka Ameryki, obdarzona żywiołowym temperamentem **Fanny FRICE**

oraz złotowłosa **EDNA MURPHY** i uosobienie męskiej siły **GWYNN WILLIAMS**  
CENY MIESC: zł. 1—, 2— i 3—

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 w.

## Raid samolotowy Małej Ententy

W pierwszym dniu 3 katastrofy  
OBSERWATOR PPOR. AZEROWICZ — ZABITY

Warszawa 27.8.

Dzisiaj o godz. 1 po północy nastąpił start 24 samolotów do lotu okrężnego Małej Ententy i Polski.

Na lotnisko Mokotowskie, oświetlone licznymi reflektorami, przybyli przedstawiciele władz wojskowych z pułk. Rayskim na czele prasy oraz liczne rzesze publiczności.

Samoloty startowały w odstępach 3 minut, w grupach po cztery. W skład każdej grupy wchodziły samoloty: rumuński, jugosłowiański, czechosłowacki i polski.

Lotnicy dzisiaj wieczorem przybędą do Piotrkowa drogą na Lwów, Pragę i Zagrzeb.

### PIERWSZA KATASTROFA

LUBLIN, 27.8. O godz. 3 rano — samolot „Lublin VIII”, własność Aeroklubu Rplltaj lecący w kierunku Lwowa, wskutek niespodziewanego defektu motoru wpadł do stawu rybnego pod Krasnobrodem, między Lublinem a Rawą Ruską, w odległości pół kilometra od majątku. Podzamek.

Pilot kpt. Leopold Pamula z 4 pułku lotniczego z Torunia, wyskoczył ze spadochronem, z wysokości 300 metrów i wpadł do wody, skąd wydobyto go całego i zdrowego.

Natomiast obserwator, ppor. Azerowicz wskutek zaplątania się w pasach ochronnych nie zdołał wyskoczyć i spadł wraz z samolotem. Samolot został doszczętnie rozbity, ppor. Azerowicz zaś poniósł śmierć na miejscu.

Zwłoki tragicznie zmarłego oficera przeniesli miejscowi właściciele do dworu w maj. Podzamek, gdzie znajduje się również kpt. pilot Pamula.

### DRUGA KATASTROFA

PRAGA, 27.8. Około godz. 7 rano, sama lot polski nr. 24 typu Potez XXV pilotowany przez por. Witakowskiego z obserwato-rem por. Farlikiem, z powodu defektu silnika „Lorent Dietrich 450”, został zmuszony do lądowania w Czechosłowacji, na terytorjum gminy Chanowice pow. Litowel.

Jak donosi por. Farlik, samolot doznał

podczas lądowania tak poważnych uszkodzeń, że dalszy lot jest niemożliwy. Lotnicy wyszli szczęśliwie bez szwanku. Samolot został z raidu wycofany.

### KATASTROFA CZESKA

KRAKÓW, 27.8. (tel. wł.) Koło miejscowości Łapanowo — Rdzawie na linii Kraków—Wieliczka — Gdów Rdzawie, przymusowo lądował z powodu pęknięcia chłodnicy samolot czeski typu „Smolik 316” zaopatrzony w silnik „Hispano Susia 650”. Lotnicy czescy wyszli bez szwanku i zwrócili się telegraficznie o pomoc do Krakowa. Pomoc wysłana została przez drugi pułk lotniczy.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

### ZAMACHY BOMBOWE W KALKUCIE

Wskutek zamachu bombowego na posterunek policji na jednym z przedmieść Kalkuty, odniosło rany ogółem 5 osób. Jak wynika z badania odłamków bomby, była to bomba tego samego typu, jakiego użyto przy zamachu, dokonanym 25 bm. na komisarza policji Tegarta.

### „ŻELAZNY WILK” I „STAHLHELM”.

„Vossische Ztg.” donosi z Kowna, powołując się na informacje litewskiego ministerjum spraw wewnętrznych, iż śledztwo w sprawie zamachu na płk. Rustejkisa wykazało niezbicie istnienie ścisłego kontaktu między organizacją „Żelaznego Wilka” a „Stahlhelmem” niemieckim.

### WYROKI ŚMIERCI NA SOW. UKRAINIE

„Prawda” podaje, iż sąd sowiecki w Konstantynówce skazał na karę śmierci przewodców przeciwbolszewickiego ruchu powstańczego na Podolu: Czepurnoja, Iwanickiego i Jakowlewa. Dowodzone przez nich oddziały dokonały w ciągu szeregu lat licznych napadów na instytucje sowieckie. Wyroki, zatwierdzone przez centralny komitet wykonawczy USRR., wykonano.

## Gimnazjum Męskie im. „BOLESŁAWA PRUSA”

Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH  
przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 58, telef. 115-30,

Podania przyjmuje kancelaria w dni powszednie w godz. 9—14  
Przy gimnazjum są czynne klasy A (dla nieumiejących czytać) B i C

Dyrektor gimnazjum (—) K. WISNIEWSKI

### DYREKCJA GIMNAZJUM MĘSKIEGO

## Aleksego Zimowskiego

W ŁODZI, ul. BOCZNA 5. TELEFON 121-56.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 12 i 13 września r. b. o godz. 9-ej rano.

Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać), podwstępnej, wstępnej i wyższych do szóstej włącznie przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.

Dyrektor: IGNACY ROLIŃSKI

# Tajemniczy zgon prezydenta Peru

## Walki rewolucyjne w stolicy kraju, Limie

LONDYN, 27.8. Według niepotwierdzonych urzędowo wiadomości prezydent republiki Peru Leguia nie żyje. Prezydent usiłował zbiec na pokładzie krążownika do Panamy, został jednak przez rewolucjonistów aresztowany i internowany na krążowniku. Nie spodziewana śmierć prezydenta republiki obalonego przez rewolucję wywołała liczne komentarze. Według pogłoski, został on otruty przez rewolucjonistów.

Wczoraj w stolicy Peru Limie wybuchły

krwawe rozruchy, których ofiarą padło 8 zabitych i około 100 rannych. Wojsko strzelało do tłumy, który demonstrował przeciwko nowemu rządowi. Położenie nowego rządu nie jest ustabilizowane.

Płodniowe prowincje Peru nie uznają nowego rewolucyjnego rządu. Peru jest w przededniu wojny domowej. Nowy rząd rozwiązał parlament i zapowiedział ogłoszenie nowych wyborów w krótkim czasie.

## Generał Malczewski otrzymał wyrok śmierci

### Od ruskich bandytów z U. O. W.

LWÓW, 27.8. Przed czterema tygodniami podpalono maj gen. Malczewskiego. Podpalenia dokonali członkowie ruskiej organizacji wojskowej, z której kilku aresztowano i osadzono w więzieniu w związku z tem gen. Malczewski od zarządu tej organizacji woj-

sowej dostał list, grożący śmiercią, jeżeli nie wpłynie na władze policyjne i sądowe tak, aby wszyscy aresztowani zostali zwolnieni.

Wyrok ten gen. Malczewski oddał władzom prokuratorskim.

## Biada komunistom!

### Gdzie się uda tam ich chłopci mordują

RYGA, 27.8. W ostatnich dniach wyszły na jaw liczne morderstwa komunistyczne w okręgach wiejskich.

W okręgu Nowo Sybirskim zamordowano prezesa komuny rolnej „Trzeci Internacjonalna”. We wsi Bolszaja Indja chłopci rozpedzili zebranie młodzieży komunistycznej i zamordowali dwu komunistów. We wsi Wani, pod Tyflisem, zamordowano prezesa komuny rolnej Arabidze. W okręgu Chonżeńskim w Turkiestanie zamordowano komunistę Sulejmanowa, który kierował rekwizycją zboża. W okręgu Artemowskim, na Ukrainie, chłopci zamordowali komunistę Arba, który agitował za wstępowaniem do komun rolnych. Pod Humanem zamordowano prezesa komuny rolnej, Błyżniuka.

Coraz częściej powtarzają się wypadki pożarów domów komunistycznych, które są skutkiem rekwizycji zboża na wsi. W okręgu Kostromskim chłopci podpalili zabudowania komuny rolnej „Krasnyj pachar”. Spłonęło 67 domów oraz inwentarz. We wsi Małe Płaszewo, w okręgu Mińskim podpalono zabudowania komuny rolnej im. Marchlewskiego. We wsi Hłbyoczek w okręgu Płoskirowskim włóścianie podpalili budynek prezesa komuny rolnej i zaryglowali drzwi nazewnątrz. Prezes i rodzina zginęli w ogniu. We wsi Sinawka, w tymże okręgu, podpalono budynek urzędu podatkowego. We wsi Słobodce, pod Kamieńcem, podpalono stodoły, napelnione zbożem.

## Pod polską banderą

### Entuzjazm polonji nowojorskiej przy wieździe „Polonji“

NOWY JORK, 27.8. Wjazd 1-szej bandery polskiej do portu nowojorskiego stał się wspaniałą, wruszającą masową manifestacją niesłabnących uczuć Polonji tutejszej dla dalekiej macierzy. Na spotkanie „Polonji“ wyjechał przedstawiciel ambasady radca Wańkiewicz, dyrektor biura nowojorskiego linii okrętowej Larsen, oraz dziennikarze polscy. „Polonja przybiła do przystani w Brooklynie o godz. 5 po poł. powitana, mimo, iż był to dzień roboczy, przez wielotys. tłumy i setki dzieci polskich, które powiewały pro porczykami o barwach polskich. Na pokład weszli: pełniący obowiązki konsula jeneral-

nego, konsul Byszewski, konsul jeneralny w Montrealu Staszewski, wraz z wszystkimi urzędnikami tutejszego konsulatu, aby powitać przybyłego na statku polskim dyrektora Nosowicza. Orkiestry odegrały hymn obu krajów, poczem dyr. Nosowicz z wysokiego pomostu donośnym głosem zawiadomił zebranych, że przywioził im pozdrowienia od Pana Prezydenta Rzplitej. Słowa te były przyjęte entuzjastycznymi oklaskami i okrzykami, które trwały kilka minut. Przyjęcie na przystani głęboko wzruszyło dyr. Nosowicza, oraz przybyłych na „Polonji“ dziennikarzy polskich.

## Zwalczanie komunizmu w Grecji

Z Aten donoszą, iż powstał tam związek młodzieży narodowej w Grecji. Głównym celem jest zwalczanie komunizmu we wszystkich jego objawach.

## Miłość i korona

### Małżeństwo arcyks. Albrechta

LONDYN, 27.8. Biuro Reutera donosi, iż potwierdzono dziś oficjalnie wiadomość, że w niedzielę soboty w Brighton odbył się akt ślubny cywilny między arcyks. Albrechtem Habsburgiem a p. Ireną Norah Rudnay z domu Lebach w obecności, jako świadka, doradcy prawnego arcyks., adwokata Dekovesa, który specjalnie przybył na tę uroczystość z Węgier.

Kilka tygodni temu arcyksiążę powziął ostateczną decyzję wstąpienia w związek małżeński z p. Rudnay, jakkolwiek jest to związane z przymusowym wyrzeczeniem wszelkich praw do korony węgierskiej. Albrecht jest też, podobno, zdecydowany przyjąć przysięgę na wierność arcyksiężu Oskari nowi Habsburgowi, jako jedynemu prawowitemu kandydatowi do korony węgierskiej.

Matka arcyks. Albrechta, arcyksiężniczka Izabella, stanowczo sprzeciwiała się małżeństwu syna, żądając, aby arcyksiążę Albrecht ożenił się z jakąś księżniczką jednego z państw panujących, tak, aby była ona godną korony królewskiej, gdy kiedyś arcyksiążę Albrecht zostanie obrany królem Węgier. Obecnie małżenka arcyksięcia Albrechta udała się do Rzymu, ażeby przeprowadzić proces unieważnienia swego pierwszego małżeństwa.

## Katastrofa samolotu bombowego

### 6 lotników francuskich zabitych

PARYŻ, 27.8. Francuskie lotnictwo wojskowe dotknięte zostało wczoraj straszną katastrofą która pociągnęła za sobą 6 śmiertelnych ofiar.

Podczas nocnych ćwiczeń w okolicy Chartres, szybujący nad miejscowością Chartres wielki samolot bombowy runął — prawdopodobnie wskutek uszkodzenia silnika na jedną z uliczek. Samolot uszkodził kilka domów, na szczęście niezamieszkałych.

Pod szczątkami samolotu zginęli 6 oficerowie i 4 podoficrów.

## Robotnik fabrykował fałszywe zlotówki

### Nieletni chłopak kolporterem fałszyfikatora

ZAWIERCIE, 27.8. W ostatnich dniach na terenie Zawiercia zauważono wielką ilość fałszywych zlotówek.

W wyniku dłuższej obserwacji policja zatrzymała chłopca, który odwiedzał sklepy, sprzedając fałszywymi zlotówkami. W czasie przesłuchiwania chłopiec przyznał się iż pieniądze dawał mu niejaki Woźniak, robotnik cementowni „Wysoka“.

Chłopiec dawał mu niejaki Woźniak robotnik w wyniku której znaleziono wszystkie pieniądze do wyrobu fałszywych zlotówek, oraz sam fałszyfikator z cementowni Woźniaka aresztowano.

## ZAOSTRZENIE KURSU

Zupełnie nieoczekiwanie — zarówno dla stolicy jak i kraju nastąpiła dymisja gabinetu pułk. Sławka. Nosi ona charakter ściśle „wewnętrzny”, jak wynika bowiem z komunikatów wywołana została przemęczeniem pułkownika Sławka oraz chęcią objęcia na czołowego stanowiska w rządzie przez p. Piłsudskiego.

W nowym rządzie nie ma też przesunięć personalnych, a że w dotychczasowym gabinecie rola ministra spraw wojskowych, który „udzielał posłuchania” swemu premierowi była zupełnie wyraźna, więc o właściwej zmianie rządu — w istotnym znaczeniu tego słowa — nie ma zupełnie mowy.

Z oświadczenia p. Piłsudskiego wynika, że zamierza on przeprowadzić pewnego rodzaju „reformę” pracy Rady ministrów, polegającą na ograniczeniu kolegjalnej pracy rządu na rzecz bezpośrednich porozumień premiera z poszczególnymi ministrami. W związku z tem aktualnego znaczenia nabierają „cztery punkty” Piłsudskiego z marca br., zmierzające do usunięcia kontroli Sejmu nad budżetem. Zasluguje przytem na uwagę, że Piłsudski szczególnie nacisk położył właśnie na stosunek swój do ministra skarbu.

Bądź co bądź sytuacja wyjaśni się nieco: Piłsudski ponosić będzie nie tylko moralną ale i formalną odpowiedzialność za całość rządów.

„Zastąpienie p. Sławka stwierdza — „Gazeta Warszawska” — przez p. Piłsudskiego nie zmieni w niczem stanowiska obco narodowego do pomajowego regimu. Formalne wzięcie odpowiedzialności przez p. Piłsudskiego przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji i przybliży ostatecznie rozstrzygnięcie”.

Czy w przesileniu należy dopatrywać się również jakiejś zmiany kursu? Czy wobec poważnych niebezpieczeństw grożących nam z zewnątrz, wobec wzrastających trudności gospodarczych obóz rządowy doszedł do przekonania, że konieczne jest złagodzenie metod rządzenia?

Raczej przeciwnie. Urzędowa „Gazeta Polska” stwierdza wobec zmian w rządzie, że dotychczas „obóz rządowy dźwigał na sobie cały ciężar pracy” a opozycja miała „niezależną swobodę łżenia” i zapytuje w końcu:

„czy nie czas na pohamowanie w sposób stanowczy rozchełstanej swawoli i ujęcie jej w karby, których powaga państwa i zabezpieczenie jego najżywoźniejszych interesów wymaga. Przyszłość przyniesie nam odpowiedź. W każdym razie jest to kwestja swobodnej decyzji czynników rządowych”.

A więc mamy zapowiedź zaostrzenia kursu, zamiast tak wskazanej w obecnej chwili konsolidacji wewnętrznej zapowiada się dalsze represje, dalsze rozbijanie społeczeństwa przez tych, którzy „dźwigają cały ciężar pracy” i ciężarem tym nie chcą się z nikim podzielić.

## WYWIAD Z MARSZ. PIŁSUDSKIM

### Atak na konstytucję i posłów sejmowych Nowa serja soczystych neologizmów

We wczorajszych porannych pismach sanacyjnych, ukazał się wywiad dokonany przez red. „Gazety Polskiej” b. min. Miedzińskiego z marsz. Piłsudskim.

Wywiad zaczyna się od tego, że marsz. Piłsudski ubliża temu, który z nim dokonuje wywiadu, tj. p. Miedzińskiemu ponieważ pan Miedziński jest posłem.

Oto dialog.

P. Miedziński pyta:

— Jaki jest program pana marszałka jako szefa rządu na najbliższy okres czasu?

Marsz. Piłsudski odpowiada:

— Pan jako poseł, postawił pytanie po poselsku, tj. tak, że odpowiedzieć na nie, nie sposób, albowiem poseł do Sejmu jest stworzony na to, ażeby głupio pytał i głupio mówił.

Następuje potem atak na polską konstytucję i na polskich posłów Sejmowych. Cały długi, na paręset wierszy, wywiad utrzymany jest w stylu „Piłsudskim” i nie zawiera nic rzeczowego, a jedynie szereg inwektywów i obelg pod adresem posłów. Pomimo ataku na konstytucję marsz. Piłsudski nie mówi w jakim kierunku należałoby tę konstytucję zmienić.

Czytelnicy nasi znają już wiele mów, artykułów i wywiadów marsz. Piłsudskiego. Po nieważ ten wywiad nic nowego nie przynosi więc nie podajemy jego przedruku jedynie dla przekonania czytelników, że stylistycznie przemówienia marszałka nic się nie zmieniły, poniżej podajemy bardziej charakterystyczne ustępy

#### O KONSTYTUCJI.

Nazwa jest głupia dlatego, że jest cudzoziemska i dlatego prawdopodobnie ludzie nie chcą często rozumieć, jak wiele pracy włożyć trzeba, aby być w zgodzie z konstytucją i z zasadami prawnymi, gdy się stoi na czele rządu. Jeśli zaś konstytucja jest tak niechlujnie ułożona i napisana, wytwarzać ona musi chaos prawny tak daleki, iż utrzymanie porządku w myślach prawnych staje się niekiedy niepodobieństwem.

#### KONSTYTUTA—PROSTYTUTA.

Układ konstytucji jest tak chwiejny i nie określony, napisana jest tak niechlujnie, jak niechlujnym jest umysł panów posłów. Wogóle powiedzieć panu muszę, że ta niechlujna pisanina czyni z naszej konstytucji coś w rodzaju kiepskiego bigosu, w którym obok zgniłej szynki pakują nadgniłą słoninkę i kładą to obok niedokiszzonej kapusty, tak że można i należy każdy paragraf i artykuł brać zupełnie osobno, nie wiążąc go z niczem innym, z żadnym innym artykułem. Naturalnie zgniła szynka jest dla pana prezydenta, nadgniła słonina dla pana Rządu, no a posłom zostaje niedokiszona kapusta. Jak pan rozumie, żołądki wtedy nie mogą nic zrobić i wychodzi z tego smród, tak, że ulica Wiejska cała śmierdzi — proszę pana, i wyjście z tego chaosu jest możliwe tylko przez zmianę konstytucji i napisanie jej w przyzwoity sposób.

Bez interpretacji iść trudno przy posiadaniu tak niechlujnej konstytucji która śmierdzi chlewem poselskim. Wie pan, nieraz słyszałem o najrozmaitszych sposobach ujmowania konstytucji i szukania oparcia dla swoich twierdzeń, czy zdań, jakoby na naszej konstytucji. Ja to proszę pana nie nazywam konstytucją, JA TO NAZYWAM KONSTYTUTA. I wymyśliłem to słowo, bo ono najbliższe jest do prostytutki. Gdy w szanownym naszym sejmie autorytetami prawnymi są ja-

kieś kauzyperdy w rodzaju Lübermana, albo jakieś ciemne indywidua w rodzaju napędzonych złodziei, to proszę pana możliwą jest i taka interpretacja, ale ona prawną nie jest i NIKT TEGO PRZYJĄC, JAKO, PRAWO, NIE JEST W STANIE

Ten system nalamywania konstytucji do różnych potrzeb czynić musi z konstytucji zwyżającą dziewczkę — i tego dopuszczać nie wolno.

#### O POSŁACH,

Pan poseł, to nikczemne zjawisko w Polsce, pozwala sobie bowiem na czynności tak upokarzające, zarówno sejm, jako instytucję, jak i samych siebie, jako posłów, że powtarzam całą pracę w sejmie śmierdzi i zaraża powietrze wszędzie. Ja proszę pana, nie jestem w stanie pozwolić wbrew konstytucji rządzić panom posłom i uważać ich za jakichś wybrańców do rządzenia. Zdaniem mojem W KAŻDYM URZĘDZIE PANA POSŁA NALEŻY USUWAĆ ZA DRZWI, JEŻELI ZAS PRZYTEM COS IM DOŁOŻĄ TO TAKŻE NIE SZKODZI. Bo proszę pana, pan poseł obstawia siebie jakimś śmieszonym pojęciem o nietykalności, wtedy gdy konstytucja mówi tylko o nietykalności sądownej, Wszystko inne, panie posle jest tykalne!

#### SLUBOWANIE

Naprzykład w ostatnim sejmie pamięta pan ten śliczny obrazek: naprzód idzie zwyciężająca burda szynkowna. Pamiętam — siedziałem w ławach rządowych i przyglądałem się bardzo szynkowej i widziałem jak różne „lwi” podnosiły krzyki i hałasy, nie mogłem wyznać panu, wytrzymać ze śmiechu, gdy oczekiwaliśmy, kiedy ten lew zaśmierdzi ze strachu; tak się też i stało. Samo „ślubowanie” — w jakiejże to formie się odbywa. Prześla duże mnie poprostu ten obraz. Taki pan z rozpiętymi spodniami nie raczy nawet przyzwolnić wstać i odpowiedzieć swoje „ślubując”. Takie brudne ślubowate portki od których państwo ma zależeć, to jest rzecz niemożliwa do zniesienia.

Niechlujna praca, nicpoństwo, sprowadza nie anarchji — temu raz koniec trzeba postawić

Oto ciekawsze próbki publikacji p. Marszałka. Chyba wystarczą. Wciąż tylko o tych „rządzających posłach” których naprawdę dawno niema, bo przecież niema posiedzeń Sejmowych i posłowie siedzą spokojnie w pieleszach rodzinnych, pracując przy swych warsztatach.

Wielki żal w sercu musi nosić marsz. Piłsudski do tych posłów jeżeli wciąż tylko o nich mówi kiedy w rzeczywistości niema ich na widowni.

### Bezczelne żądanie Niemca

W prasie pomorskiej znajdujemy charakterystyczny obrazek bezczelności niemieckiej. Niedawno odbyło się doroczne święto Bractwa Strzeleckiego w Wejherowie. Podczas uczty, gdy rozmawiano po polsku, powstał tamtejszy kupiec, Jan Tiel i oświadczył że powinno się mówić po niemiecku, gdyż w Bractwie Strzeleckim jest ponad 80 proc. Niemców.

REKLAMA TO POTĘGA

# Sowiecka misja handlowa w Warszawie

## Zamaskowana ekspozytura szpiegostwa Pełnateczka materiałów szpiegowskich SENSACYJNE REWELACJE B. SZEFA MISJI, SAMOJŁOWA

Były szef sowieckiej misji handlowej w Wiedniu Samojłow ogłasza w beliińskim „Rulu” rewelacje na temat działalności sowieckiej misji handlowej w Warszawie.

W roku 1924 G. P. U. zażądało przeprowadzenia rewizji w towarzystwie „Brytopol” w którego ręku spoczywał wówczas handel polsko-sowiecki, twierdząc, iż urzędnicy towarzystwa wyzyskują swe stanowisko dla popierania kontrewolucji w Sowietach.

Do Warszawy wysłana została komisja w której uczestniczył również Samojłow. Komisja ta stwierdziła, w ciągu miesięcznych badań, że wszystkie zarzuty G. P. U. są bezpodstawne.

Uprawiono, że w przeciwieństwie do buchalterji „Brytopolu”, księgowość sowieckiej misji handlowej zawiera wiele niedokładności. Okazało się, że urzędnicy misji kupowali od „Brytopolu” towary po cenie wyższej niż na rynku warszawskim.

Za to oczywiście otrzymywali sowite łapówki. W tym czasie misja sowiecka przeprowadzała się z ul. Kopernika na Marszałkowską 113.

W związku z tem Samojłow zwrócił uwagę, że niejakiemu Iliniczowi wypłacono większą sumę, rzekomo za wynalezienie lokalu,

Przewodniczący misji handlowej Miaskow wyjaśnił Samojłowi, na zwróconą przez niego uwagę, że Ilinicz otrzymał pieniądze te, za jakieś usługi polityczne a nie za dostarczenie lokalu.

Komisja wydała ujemną opinię o stanie spraw sowieckiej misji handlowej, wobec czego Miaskow został odwołany a na jego miejsce mianowano Nazareniusa.

W 1925 r. Samojłow przybył do Warszawy, aby zastąpić nieobecnego chwilowo Nazareniusa. Podczas pełnienia obowiązków szefa misji handlowej w Warszawie Samojłow stwierdził iż Ilinicz jest szpiegiem, pozostającym na usługach sowieckiej misji handlowej.

Pozycje w księgach odnoszące się do wydatków Ilinicza za transakcje handlowe były zamaskowane wynagrodzeniem za usługi szpiegowskie, wypłacanem na polecenie posła sowieckiego Wojkowa.

Pewnego dnia do służbowego gabinetu Samojłowa wpadł błady sekretarz misji handlowej Djakonow, który rzucając na stoł wypelnioną teczkę, oświadczył że przed chwilą odwiedził misję Ilinicz i zostawił tę teczkę, zawierającą materiały szpiegowskie, gdyż obawiał się że policja polska jest już na jego tropie.

Samojłow odmówił przyjęcia tej teczki, tembardziej że misji nie przysługiwało prawo

eksterytorjalności,

Zadzwoił więc do poselstwa sowieckiego skąd natychmiast przybył urzędnik i teczkę zabrał. Samojłow udał się następnie do charge d'affaires Arkadjewa, który zastępował Wojkowa i zaprotestował przeciwko wciągnięciu misji handlowej do akcji szpiegowskiej prowadzonej przez poselstwo.

Po powrocie po Warszawy Wojkow wezwał do siebie Samojłowa i grożąc mu strzelaniem oświadczył, iż postąpił bardzo oględnie, wtajemniczając Arkadjewa do sprawy Ilinicza, która miała pozostać tajemnicą przed nim. Samojłow pisze dalej, iż pomógł Nazareniusiem a Wojkowem istniały ciągle spory argi na temat opłacania szpiegów ze składek misji handlowej.

Wojkow domagał się nieraz wypłacenia rozmaitym ludziom kilku a nawet kilkunastu tysięcy dolarów za usługi szpiegowskie.

Nazarenius odmawiał, wreszcie udało się zgodzić na żądania Wojkowa, gdyż w tym celu sowieckich placówek dyplomatycznych wydawanie pieniędzy misji handlowych do celów politycznych było zjawiskiem normalnym wszędzie praktykowanym. (Wo)

# Ostatni akt wielkiej tragedji polarnej

## Odnalezienie w lodach bohaterkiej wyprawy po 33 latach

### Jak inżynier Andrée wyruszył w r. 1897 balonem do bieguna

Depesze doniosły, że norweskawyprawa geologiczna pod kierownictwem dr. Horna na trafiała przed paroma dniami na południowej stronie ziemi Franciszka Józefa przy Koitsey na zwłoki podróżnika szwedzkiego Andrée,go oraz jego dwu towarzyszy którzy wyruszyli w lipcu 1897 r. balonem do bieguna zginęli bez wieści.

Odkrycie dr. Horna jest więc ostatnim aktem dramatu z przed lat przeszło 30-tu, rozwiązaniem zagadki, która przez dziesiątki lat dręczyła świat naukowy i nie dawała spać wielu śmiałym następcom szwedzkiego podróżnika.

Jakże wyglądały początki tego dramatu?

11 lipca 1897 r. inżynier Andrée w towarzystwie Nilsa Strinbberga oraz Kurta Fänkela wsiadł do balonu „Oernem” (Orzeł) by wyruszyć ze Szpicbergu na odkrycie bieguna.

Andrée w momencie swego niezwykle śmiałego startu, był już znany ówczesnemu światu podróżniczemu. Miał za sobą śmiałe wyprawy balonem do Finlandji i Gotlandu, a w r. 1895 powziął niezwykły, jak na owe czasy, zamiar dotarcia balonem do bieguna.

W lipcu 1894 r. „udało mu się” wystartować w wymarzoną podróż, z której nigdy już nie miał powrócić.

Balon jego miał specjalną konstrukcję. Zaopatrzony był w liny długości 400 m., zwisające aż ku ziemi i przeznaczone na to, by utrzymywać statek napowietrzny stale na równej wysokości, a nadto posiadał z boków żagle, mające przyspieszyć tempo lotu.

Balon ten skonstruowany był w Paryżu i jak to obecnie stwierdza żyjący jeszcze słynny aeronaut z tamtej epoki Georges Basancon

od początku uważany był za zbyt mały dla tak niebezpiecznej wyprawy.

Zawiódł i pod innym względem. Zaledwie balon unosił się nad ziemią, jeszcze w oczach tłumy odprowadzających, liny 400 metrów oderwały się i upadły.

Uważano to za zły znak,

Szeptano sobie, że Andrée i jego towarzysze nie wrócą.

Od podróżników, od chwili ich wyruszenia otrzymano jedną tylko wiadomość. Przyniósł ją w połowie lipca gołąb pocztowy. Jeden z tych, które Andrée zabrał w klatce na wyprawę.

Wiadomość przyjęta przez załogę statku stojącego na północ od Szpicbergu, brzmiała:

„13 lipca. 12 w południe 80 st. północnej szerokości, 15 st. wschodniej długości. Lećmy na wschód. Wszystko w porządku. To mój trzeci gołąb pocztowy. Andrée.

Dwa pierwsze gołębie zaginęły. Odebrała wiadomość była ostatnim znakiem życia wyprawy.

Żadne później poszukiwania nie mogły doprowadzić na ślad bohaterkich Szwedów. Wytworzyła się o zaginionych legenda. Eskimosi opowiadali o trzech ludziach którzy spadli z nieba i zamordowani zostali przez tubylcze bandy.

Znany badacz polarny Kunt Rasmussen natrafił w Grenlandji na sanie eskimoskie, pokryte płótnem, pochodzącem najwyraźniej z balonu, ale nie mógł się niczego dowiedzieć.

Wreszcie w r. 1904 uznano ich za zmarłych.

I oto teraz znaleziono Andrée'go.

Ciało jego musiało zapewne pozostać cały ten czas pod lodem, gdyż jest świetnie zachowane.

Ekspedycja dr. Horna natrafiła zrazu na naczynia kuchenne, potem na łódź na saniu, potem na ciało Andrée'go. Opodał leżąc go dwaj towarzysze.

W kieszeni Andrée'go znaleziono dziennik podróży, a przy nim trzy strzelby i szynkę Primus.

Wszystko wskazuje na to, że podróżnicy nie zginęli w katastrofie balonowej, ale zmarli, przewędrowawszy wiele kilometrów piechotą po bezkresnej lodowej pustyni.

Jak wynika z notatek w znalezionym dzienniku podróży, ostatni zmarł Andrée'go dłonią wpisane są, bowiem, ostatnie wyrazy.

Ciała zaginionych podróżników leżały przez 33 lata pod grubymi zwalami lodu. Tegoroczne łagodne lato sprawiło, że lody stopniały i rozjaśniły mroki tyloletniej zagadki.

—:O:—

**Nieście pomoc  
najbiedniejszym**

# ROZMAIŁOŚCI ZE SWIATA

## Z niemowlęciem do męża Smiertelna przeprawa przez skały i lodowce Alp

Partja turystów alpejskich, znajdująca się niedawno na wycieczce w Szwajcarii, zamieszkała na lodowcu, w przełęczy Zwillings Pass, położonej na wysokości 4 tysiące metrów, pomiędzy szczytami włoskimi, Castorem i Polluxem, czterech podróżnych, którzy wyczerpani, posuwali się po lodowcu chwiejnym krokiem, grożącym im w każdej chwili runięciem w przepaść.

Trzech z tych podróżnych było ubranych w alpejskie stroje, a czwarty wydawał się księdzem katolickim. Podeszedłszy jednak bliżej spostrzegli, że czwarty był kobietą, ubraną w czarną suknię i tulącą dziecko do piersi.

Przejsie w tym miejscu było tak trudne że przewodnik turystów musiał wyrąbać, w celu uratowania podróżnych, schody w lodzie zwłaszcza że kobieta ubrana była w zwykłe pantofelki miejskie, nienadające się do wycieczek górskich, które nadto poszły w strzępy podczas uciążliwego marszu po skałach.

Wyczerpanie spotkanych było tak wielkie że nie można im było pozwolić na dalszą niebezpieczną drogę. Na szczęście jednak jeden z turystów w padł na dobry pomysł powiązania razem linek bezpieczeństwa i spuszczenie kobiety z dzieckiem o 70 metrów niżej, na miejsce łatwiejsze do przebycia.

Udało się w zupełności, a tą samą drogą spuszczone także innych jej towarzyszy.

Doszedłszy do Zehmattu, kobieta na bezpiecznym już miejscu opowiadała swoją historję.

Mianowicie mąż jej pracuje we Francji, a ona pozostała we Włoszech z dzieckiem, bez środków do życia. Chciała udać się do męża, który ją do siebie wzywał, ale przepisy faszystowskie zabraniają surowo takiej emigracji, a nawet milicja i wojsko ścigają bez litości przemycających się przez granicę szwajcarską.

W ostatnich czasach ogromny przemysł przemykania ludzi przez Theodule Pass rozwinął się po stronie włoskiej i szwajcarskiej, ale władze włoskie wpadły świeżo na ślad tego przemytnictwa, obsadziły przesmyk tak że kobieta owa nie chciała się narazić na schwytnie i na więzienie i dlatego zaryzykowała życie swoje i dziecka, próbując przemknąć się po nieprzebytym prawie lodowcu.

—1000—

## Rzeczy ciekawe

### Czy wiecie że ..

..w przeciągu ostatnich 5 lat Włochy pozyskały w Stanach Zjednoczonych 470.000.000 dolarów.

..w południowej Ameryce są obszary, gdzie na przestrzeni kilkuset mil nie spotyka się ani jednego kamienia polnego.

..z pośród wielkich muzyków niewielu pozostawiło po sobie majątek: spadek po Schubercie wynosił zaledwie 63 guldeny, po Mozarcie tylko 60. Beethoven pozostawił po sobie 10.000 guldenów. Natomiast twórcy lekkiej muzyki dorobili się znacznych fortun: Offenbach pozostawił po sobie półtora miliona franków, a Strauss dwa razy tyle.

..pierwszym pismem ogłoszeniowym był „Journal General d’Affiches”, który zaczęto wydawać w Paryżu 14 sierpnia 1612 roku.

..Fryderyk Wilhelm I był zdecydowanym wrogiem adwokatów. W roku 1733 wydał on edykt, na mocy którego należało „każdego adwokata, prokuratora, koncypienta itp. białostreżną którą podburzałaby ludzi spokojnych i uczciwych do pieniactwa — bez sądu wieszac”.

## Czem jest śmiech?

### I co nas do niego pobudza

Dlaczego ludzie się śmieją? Co ich pobudza do tego?

Dwa i pół tysiąca lat zastanawiają się nad tem ludzie przeciętni i filozofowie i uczeni, pragnąc dociec przyczyn tego powszechnego, zjawiska gdyż niema na świecie człowieka któryby nie znał śmiechu. Niema człowieka któryby w pewnych chwilach swego życia nie był zmuszony się uśmiechnąć.

Śmiech zjawia się przeważnie zupełnie przypadkowo. Śmiech wymuszony pozostaje się natychmiast. Śmiech szczerzy jest wówczas tylko, gdy go wywołały przyczyny zupełnie od nas niezależne.

Są ludzie, którzy posiadają dar rozśmieszenia innych. Ale najlepszy wesołek niezawsz jest pewny swego powodzenia. Często śmiejemy się wbrew naszej woli. Czujemy, że nasz śmiech jest nie na miejscu, usiłujemy go tłumić, lecz wysiłki nasze nie zawsze uwiecznione zostają pomyslnym skutkiem.

Niema prawie człowieka, któryby się nie śmiał na widok przechodnia, który upadł na ulicy. Niekiedy jest to nasz serdeczny przy-

jaci, niekiedy zdajemy sobie sprawę z tego że upadek nie wyjdzie mu na zdrowie, mimo to nie możemy powstrzymać się od śmiechu.

Czem więc jest śmiech i skąd się rodzi? Angielski filozof Hoobs uważa że śmiech pochodzi z wrodzonej ludzkiej złośliwości. Człowiek odczuwa przyjemność, gdy bliźni jego zostaje poniżony. Stąd tak częsty śmiech z czyjejs krzywdy.

Znany filozof współczesny Henryk Bergson inaczej tłumaczy powód śmiechu. Jego zdaniem, śmiech pochodzi z dyscypliny społecznej. Człowiek ten się śmieje z każdej rzeczy która nie ma sensu, która jest głupia i niedołączna. Jest to uwaga bardzo trafna, ale nie wyczerpująca całkowicie tematu.

Mimo studjów nad zjawiskiem śmiechu, mimo licznych komentarzy, nie udało się do tychczas stwierdzić z całą dokładnością, na czem polega śmiech u ludzi. To tylko zdolało stwierdzić, że śmiech sprawia wiele dobrego, czyni ludzi lepszymi, szczęśliwymi i bardziej zadowolonymi. Śmiech jest więc zjawiskiem zdrowym.

EDGAR WALLACE.

27

## Krąg śmierci

Mimo łączących ich stosunków sprawa Czerwonego Kręgu przeistoczyła się w pojedynkę. W prasie wiadano że bliską dymisję Parr przypisać należy nie tyle jego niepowodzeniu w śledzeniu tych straszliwych zbrodni, ile niezwykłym zdolnościom nieoficyjalnego wywalcza. Przysiąc jednak trzeba po sprawiedliwej opinii, że Yale starał się na każdym kroku rozstrzygnąć tę opinię ale nie dużo to pomogło.

Froyant oddał sprawę swą Derrickowi mimo skąpstwa i wielkiego honorarjum detektywa i to zaraz po otrzymaniu ostrzeżenia. Zważył całkiem w policję i nie ukrywał tego wcale.

— Pan Froyant postanowił zapłacić — oświadczył detektyw na wstępie.

— Oczywiście! — sarknął wzbudzony Froyant.

Farr zauważył że w dniach ostatnich po-

starzał o lat dziesięć. Twarz mu wychudła jeszcze i stała się węższą a cała postać była jakby złamana.

— Jeśli przyjdę pozwalam tym zbrodniarzom zagrażać uczciwym ludziom nie gwarantując im nawet życia nie mam innego wyjścia prócz zapłaty. Przejaciel mój Pindle zapłacił. Nie mogę znieść dłużej tego niepokoju.

Zaczął jak szalony biegać po bibliotecę.

— Pan Froyant zapłaci! — powiedział Yale zwolna. — Ale tym razem sądę Czerwony Krąg posunął się zbyt daleko.

— Co masz pan na myśli? — spytał Parr.

— Poproszę o ten list Sirl — rzekł detektyw a Froyant wysunął szufladę i gestem wściekłości cisnął kartkę na biurko.

— Kiedy nadszedł? — spytał Parr biorąc list w rękę.

— Dzisiaj rano pierwszą pocztą.

Inspektor przeczytał słowa wpisane w czerwone kółko.

— W piątek o pół do czwartej przybę-

dziemy po pieniądze do biura Mr. Derricka Yale. Banknoty nie mogą opiewać całemi serjami. Jeśli gotówki nie będzie umrzesz pan tej nocy jeszcze.

Inspektor westchnął.

— To rzecz bardzo upraszcza! — powie dział. — Oczywiście nie przyjdą wcale.

— Ja sądzę że przyjdą! — oświadczył de detektyw spokojnie. — Ale będę ich oczekiwał i chciałbym mieć pana w pobliżu inspektora.

— Bardzo dobrze! — zgodził się flegmatyczny Parr. — Jestem atoli pewny że nie przyjdą.

— Nie godzę się z panem. Ktokolwiek jest kierownikiem Czerwonego Kręgu męstwa mu nie brak. Poza tem zastaniesz pan w mem biurze dawną znajomą! — dodał ciszej.

Par zauważył wesołość detektywa.

— Drummond? — spytał.

Yale skinął głową.

— Przyjajesz ją pan?

— Interesuje mnie a ponadto sądzę że

# Kosztowny kamerdyner

## Elegancki paryski hotel przechowuje kradzione srebro

W Paryżu odbył się ostatnio sensacyjny proces, którego bohaterem był niejaki Bourbe niezwykle sprytny i wyrafinowany złodziej i oszust, poszukiwany przez policję od 4 lat.

Bourbe przyjmował, służbę jako kamerdyner w bardzo bogatych domach paryskich, które następnie okradał. Okradł on w ten sposób w r. 1926 bogatego przemysłowca Go dyllot z kosztowności i gotówki na łączną sumę miliona franków. W 4 miesiące później ofiarą jego padła rodzina znanego socjologa Levi Brühla i poniosła stratę 600 tysięcy franków, a w pół roku po tej kradzieży, nie bacząc na gorączkowe poszukiwania policji, zło dziej ten znowu w roli kamerdynera potrafił okraść znaną aktorkę Jane Marnac nie mniej, jak na okrągłe 4 miliony franków.

Odszukaniem tego niezwykle ptaszka zajął się specjalnie szef policji paryskiej Guichard. Razu pewnego, będąc w gronie swych znajomych na kolacji w eleganckim hotelu Penjeam, zauważył on, że monogramy na srebrze stołowym nie odpowiadają nazwie hotelu

Kto inny nie zwróciłby na to żadnej uwagi: zdarza się przecież, że srebrna zastawa kupowana jest na licytacji, czy też wprost od osób prywatnych. Ale w chwili gdy pan Guichard poczynił to spostrzeżenie, miał on już pewne dane, że poszukiwanego przestępcę Bourbe'a łączyły bliższe stosunki z Penjeamem, właścicielem eleganckiego hotelu.

Na ślad lotra wpadł on, opierając się na przesłuchaniu, że przestępca, występujący pod rozmaitymi nazwiskami, wybierają sobie zazwyczaj takie nazwiska, których początkowa litera jest taka sama, jak w ich prawdziwym. Sprawdziło się to i w tym wypadku, to też wkrótce p. Guichard był już na tropie właściwego Bourbe'a.

Od ludzi, z którymi łączyła go bliższa znajomość, dowiedział się Guichard, że Bourbe ma pewien udział w przedsiębiorstwie hotelowym Penjeam'a. Przeprowadzona w hotelu rewizja wykazała istotnie, iż złodziej przecho wywał tam znacznie większą część swych łupów.

Aresztowany i przyćśnięty do muru hotelarza poinformował policję, że współnik jego przewachawszy, co się święci, uciekł do Havru, aby stamtąd drapnąć w świat na jakichś okręcie. Na tę wieść 4 zdolnych paryskich agentów pośpieszyło natychmiast do Havru. Mimo jednak skrupulatnej rewizji całego okrętu i wszystkich jego pasażerów, nie znaleziono ani śladu opryszka.

Policjanci chcieli już opuścić pokład, gdy oto jeden z nich otworzył drzwi stacji radio-

wej i wyciągnął stamtąd długo poszukiwanego przestępcę. Zastępował on, jak się okazało, radjotelegrafistę, który zachorował.

Na sprawie sądowej, która odbyła się temi dniami w Paryżu i ściągnęła cały tłum ciekawych, zdarzył się komiczny incydent. W chwili, gdy p. Guichard opisywał ową kolację

w hotelu Penjeam, na której zrobił swę krycie z inicjalami na zastawie stołowej, niósł się Bourbe i spytał kaśliwie: „Czy przynajmniej zapłaci rachunek?”

Bourbe został skazany na 10 lat więzienia, Penjeam'a zaś ukarano za paserstwo 12-miesięcznym więzieniem i karą pieniężną w wysokości 200 tysięcy franków.

## „Zjadaczka cieśnin morskich

### Taki żarłoczny tytuł zyskała słynna pływaczka angielska

Sławna angielska pływaczka, miss Mercedes Gleitze, dodała nowy listek laurowy do swego wieńca sławy. Oto przepłynęła jeszcze jedną cieśninę morską, mianowicie sławną Dardanelle, odznaczając się gwałtownymi prądami morskimi.

Pomimo tych prądów, miss Gleitze przepłynęła cieśninę w najszerszym jej miejscu, od miejscowości Teuder do Kumkale, to jest przeszło 6 km., które przebywa w 2 godzinach i 3 kwadransach.

W ten sposób miss Gleitze uzyskała przydomek „zjadaczki cieśnin morskich“. Pierwszym bowiem jej światowej sławy czynem było przepłynięcie Kanału la Manche przed

trzema laty. Potem miss Gleitze zawzięta na cieśninę Gibraltarską. Pięć razy nie udało się jej przepłynięcie, aż wreszcie za stym razem zwyciężyła.

Potem przyszło przepłynięcie jednej cieśniny morskiej, a w czerwcu roku miss Gleitze zwyciężyła w 37-godnim wyścigu pływackim na wytrzymałość, rządzonej w miejscowości Douglas.

Miss Mercedes Gleitze jest z zawodu notypistką, a obecnie nazywa się mrs. Mercedes Carey, gdyż na niewiele dni przed żenieniem się na przewyciężenie Dardaneli poślubiła mr. Patricka Careya, inżyniera landzkiego.

## Doniosły wynalazek

### Rentgenologiczny kinematograf

Francuski rentgenolog, dr. A. Dauvillier dokonał doniosłego odkrycia w dziedzinie techniki rentgenologicznej. Idzie tu o połączenie aparatu projekcyjnego z lampą rentgenologiczną. Otrzymany przy pomocy tej lampy obraz wnętrza organizmu jest powiększany i wyświetlany w sposób analogiczny do działania aparatu filmowego. Po powiększeniu i projekcja ekranowa prześwietlenia dają możliwość dokładnego śledzenia procesów wewnątrz organizmu ludzkiego. Przez zastosowanie systemu fotografii kinematograficznej, z każdego prześwietlenia da się zjąć film rentgenologiczny.

## Adam-afrykańczykiem

### Kolebka ludzkości w Afryce

Wydawane w języku francuskim pismo murzyńskie „La Depeche Africaine“ twierdzi, że Adam, pierwszy ojciec pierwszych Europejczyków, był afrykańczykiem. Dawniej jeszcze prof. Leakey odkrył w pещarach w El Menteila szkielet, który, jak jego zdaniem, „do pierwszego znanego człowieka“. Odkrycie prof. Leakey'a potwierdza przypuszczenie, że ludzkość rozwinęła się najpierw w Afryce i dopiero później w innych częściach świata.

—:000:—

nam dopomoże w odkryciu tajemnicy Czerwonego Kręgu.

W tej chwili wrócił Froyant i rozmowa zeszła na inne tory.

X X

### Klucz od domu nad rzeką

Postanowiono że Froyant podejmie we czwartek rano pieniądze w banku i wręczy je Derrickowi Yale tenże zaś uda się do Parva i wróci razem poczynić przygotowania na przyjęcie gości.

Parr musiał w drodze do prezydium policji przechodzić około wielkiego samotnego obecnie domu gdzie mieszkał Jack Beardmore.

Wydarzenia ostatnich tygodni zmieniły młodzieńca nagle w dojrzałego męża, pełnego spokoju i świadomości. Odziedziczywszy wielki majątek, utracił część dawnej energii i inicjatywy. Nie mógł się też wyzbyć myśli o Taji i miał ją zawsze przed sobą na jawie, czy we śnie. Przeżywał się sam blaznem, usiłował wybić to sobie z głowy ale wszystkie względy rozumowe pierzchały przed jej obrazem.

Dziwna przyjaźń łączyła go z inspektorem. Chwilami nienawidził wprost małego grubaska, ale te względy uczuciowe nie mogły być podstawą oceny działalności urzędnika policyjnego.

Parr zatrzymał się przed domem mając już zamiar iść dalej ale powolny wewnętrzny impulsowi wszedł i zadzwonił. Liczna służba podkreślała jeszcze samotność

Jack siedział przy spóźnionym śniadaniu. — A to pan, inspektorze! — rzekł wstając na przyjęcie. — Proszę siadać! Od kilku godzin nic pan nie miał zapewne w ustach. Co nowego słychać?

— Nic prócz tego że Froyant godzi się zapłacić.

— Tak? — spytał Jack i roześmiał się poraż pierwszy od dawna. — Nie chciałbym być wobec tego w skórze Czerwonego Kręgu.

— Czemuz to? — rzucił pytanie także wznowiony gdyż przeczuwał odpowiedź.

— Biedny ojciec mój mawiał często, że Froyant nie spocznie dopóki nie odzyska ka-

zdego straconego grosza. Gdy się porobił niepokoju, zaczął niewątpliwie śledzić drze z pod ziemi bodaj każdy wymiar banknot.

— To możliwe. Ale oni nie mają pieniędzy.

Odpowiedź Jackowi o liście, jaki Froyant otrzymał, a młodzieniec zdziwił się wielce.

— Ryzykują nie ma! — rzekł — się zdoła zmierzyć z takim Derrickiem.

— I ja tak sądzę! — przyznał inspektor zakładając nogę na nogę. — Mam w sobie część i podziw dla jego przedziwnych zdolności.

— Na przykład dla jego psychometrycznego uśmiechnął się Jack ale inspektor zaprzeczył.

— Nie znam się na tem tak dobrze jak mógł wyrazić sąd. Mimo to że zresztą nie mam je potroszę myślę o czemś innym.

Umilkł nagle i Jack zauważył jego pogrąbienie.

D. c. 2

# KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 28 sierpnia — Augustyna

## TEATRY

- Teatr Miejski: — Golem.
- Teatr Popularny: — Nieczynny z powodu remontu.
- Bałucki Teatr Popularny: — Ucieczka 10 więźniów z Pawiaka
- Filharmonja: —
- Miejska Galeria Sztuki: — Wystawa
- Helenów: — Koncert popularny orkiestry symfonicznej.

## WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

- Apollo: — Madame Recamier
- Bajka: — Gdy żona wraca
- Casino: — Kochankowie.
- Corso: — I. Niebieska myszka II. Złota ferma.
- Capitol: — Kobieta i żywioł
- Dom Ludowy: — Branka Donżuana
- Grand Kino: — Ciebie tylko kochałem
- Luna: — Gra namiętności
- Ówiatowy: — Ludzie bez prawa — dla dorosłych. Ja jestem dziewczyną — dla młodej dziewczyny.
- Mimoza: — Pieśń żywiołów
- Odeon: — Poświęcenie kobiety
- Palace: — I. Nanon. II. Potrójne małżeństwo
- Przedwiośnie: — Grzech kusi
- Resursa: — Kobieta w płomieniach
- Splendid: — Śpiewający błazen
- Spółdzielnia: — Pst. Pst. Ostrożnie — rewja
- Słońce: — Uśmiech losu
- Wodewil: — Poświęcenie kobiety
- Zachęta: — Siódme przykazanie

## Wiadomości bieżące

### Kadencja Rady Miejskiej w Łodzi nie będzie przedłużona

Jak się dowiadujemy kadencja Rady Miejskiej w Łodzi wbrew obiegającym pogłoskom nie będzie przedłużona. Termin kadencji upływa w dniu 24 października r.b. Na rychło po upływie kadencji zostaną czynione przygotowania do rozpisania nowych wyborów (w)

### O wyższe komorne w domach skanalizowanych

W związku z przeprowadzaniem skanalizowaniem domów, niektórzy właściciele domów, przedwojennych występują do urzędu rozjemczego o ustalenie wyższego komornego z powodu przeprowadzenia tej kanalizacji. Urząd rozjemczy w większości wypadkach po dokonaniu wizji na miejscu przyznaje wyższe komorne ze względu na zwiększone zużycie mieszkania w domu skanalizowanym.

## PRZEZ RADJO

### CZWARTEK

- 12.10 O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni.
- 12.35 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13.00 Komunikat meteorologiczny
- 15.15 Komunikat gospodarczy
- 15.50 Wołyn jako teren turystyczny Odczyt wygłosi p. M. Orłowicz.
- 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.10 Komunikaty Obrony Powietrznej

# NAUCZYŁ SIĘ OD ŁÓDZKICH FABRYKANTÓW

## Kupiec pabianicki usiłował podpalić sklep

W dniu wczorajszym w domu znanego kupca Michała Wojciechowskiego zam. przy ulicy Barucha 2, w Pabjanicach wybuchł pożar.

Gdy straż przybyła na miejsce, nie zastała właściciela w domu, wobec czego po wyważeniu drzwi udała się na strych, skąd unosiły się kłęby dymu.

Tu stwierdzono że pali się wewnątrz ku fra. Wskutek braku dostępu powietrza ogień w kufrze nie mógł się rozwinąć.

Strażacy zauważyli na strychu ustawione talerze, napełnione spirytusem denaturowanym którym też obficie zroszono leżącą na

strychu słomę i drzewo.

Wobec widocznych cech usiłowania podpalenia policja aresztowała Wojciechowskiego i przy wstępnym śledztwie stwierdziła że Wojciechowski prowadzącemu bławatny sklep przy ulicy Zamkowej 19 ostatnimi czasy zlecił się powodzić.

Przed kilku miesiącami Wojciechowski ubezpieczył swe liचे meble na 8 tysięcy dolarów a skromny drewniany domek na 5 tys dolarów.

Policja aresztowała go i przekazała sądziemu śledczemu.

# BOLSZEWICY KUPUJĄ ŁÓDZKIE TOWARY

## I pokazują światu jako swoje wyroby

Wielkie wzburzenie wywołała w Łodzi wiadomość, która nadeszła do tutejszych przemysłowców z Królewca.

Na targach w Królewcu bolszewicy wybudowali własny pawilon i wystawili różnego rodzaju manufakturę z marką rosyjską.

Tymczasem zwiedzający wystawę łódzka nie stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, że

towary są wyrob. łódzkiego kupione przez bolszewików, którzy zdjęli znaki łódzkie i nałożyli bolszewickie, jako wyroby największych fabryk rosyjskich.

Przeciwko tej samowoli ma być zgłoszony w przedstawicielstwie handlowem sowieckim protest organizacji łódzkich (b)

—oO:—:Oo—

# Wyższe studjum handlowe w Łodzi

## Przy Wolnej Wszechnicy Polskiej

Kilka miesięcy temu powstała w Łodzi myśl powołania do życia w Łodzi wyższego studjum handlowego.

Celem zrealizowania tej idei wyłoniona została specjalna komisja z prezesem wymienionego związku p. dyr. Borysławskim na czele

Studjum to ma powstać przy Wolnej Wszechnicy Polskiej i w tej sprawie prowa-

dzone już były pertraktacje z władzami akademickimi wszechnicy, które odniosły się do projektu z całą życzliwością

Obecnie realizacja planu zależy od stanowiska jakie zajmie w tej sprawie ministerjum w. r. i o. p. od ustalenia stosunków formalnych między wszechnicą a nową placówką i sprawa ta wyjaśni się w najbliższych dniach.

# Natomiast na przejeździe kolejowym

## Wóz najechany przez pociąg

W dniu wczorajszym zdarzył się straszny wypadek na przejeździe kolejowym koło wsi Różyce pod Koluszkami.

W godzinach porannych rzeźnik Mordka Knecht zamieszkały w Koluszkach usiłował przedostać się z wozem przez przejazd kolejowy. W momencie gdy wóz znalazł się na torze, wskutek nadjeżdżającego pociągu zostały opuszczone szlabany z obydwu stron przez jazdu.

Nadjeżdżający pociąg towarowy najechał

na wóz zabił konia oraz ciężko ranił siedzącego na wozie Knechta. Łamiąc mu obydwie nogi i ciężko raniąc głowę

Ciężko rannego Knechta przewieziono po udzieleniu pierwszej pomocy pociągiem do Łodzi na dworzec fabryczny, dokąd zawezwana pogotowie ratunkowe.

Lekarz po nałożeniu opatrunków unieruchamiających, przewiózł go w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Józefa.

—:oOo:—

# Wyprzedaż i likwidacja

## Muszą być meldowane w starostwie grodzkiem

W swoim czasie Łódzkie Starostwo Grodzkie podało do wiadomości rozporządzenie o obowiązku meldowania o każdym wypadku wyprzedaży i likwidacji. Mimo tego niektórzy kupcy łódzcy do rozporządzenia tego nie

- 18.00 Koncert popołudniowy
- 19.35 Płyty gramofonowe
- 20.00 Prasowy Dziennik Radiowy
- 20.15 Koncert wieczorny solistów
- 23.00 Muzyka taneczna z „Gastronomji”.

zastosowali się przyczem wszelkimi możliwymi sposobami starali się zarządzenie to obejść

Jak się obecnie dowiadujemy, ustawa i jej sankcje będą stosowane z całą bezwzględnością. W krótkim czasie nastąpi sprawdzenie, czy wyprzedaż likwidacyjna lub posesjonowa urządzona jest na podstawie zgłoszenia i czy termin podany w deklaracji do jakiego ma prowadzić wyprzedaż jest dochowany

Obowiązek sprawdzania ciążyć będzie na dzielnicowych poszczególnych dzielnic (w)

## Nie można uzyskać klauzuli wekslowej

### Gdy podpis wystawcy jest przedarty

Podpis wystawcy na blankiecie wekslowym jest jedną z najistotniejszych części zobowiązania wekslowego to też bardzo często wskutek uszkodzenia tej części blankietów na której znajduje się podpis wynikają rozmaite konsekwencje dla posiadacza weksłu niezbyt mile

Właśnie niedawno pewnemu wierzycielowi zdarzyło się, że weksel nieostrożnie przedał i to od podpisu wystawcy aż do jednej trzeciej wysokości blankietu.

Gdy weksel ten nie został wykupiony i w rezultacie zaprotestowany wierzyciel, podkleiwszy weksel uzyskał w sądzie klauzulę,

przeciwko której wystąpił jednak wystawca dowodząc przez pełnomocnika swego adw. M Frenkla że klauzuli udzielać nie należało, gdyż przedarty podpis pozbawia weksel wymogu — jednego z najbardziej istotnych dla ważności wekslowego zobowiązania oraz że w stosunkach handlowych przyjęło się że przedarcie podpisu wystawcy jest oznaką wykupienia.

Sąd zgodził się z temi wywodami i klauzulę uchylił.

Należy więc ogromnie dbać o zachowanie podpisu wystawcy na blankiecie wekslowym.

## PRAWO I SĄD

# Wyrok w procesie aferzystów kolejowych

### Mogilski skazany na rok domu poprawy — pozostali oskarżeni — uniewinnieni

W dniu wczorajszym o godz. 10.30 rozpoczęła się w dalszym ciągu rozprawa sądowa przeciwko urzędnikom kolejowym oskarżonym o branie łapówek przy przyjmowaniu pracowników na posady.

Po otwarciu posiedzenia Sądu zabrał głos prokurator Chawłowski, który w przemówieniu swem scharakteryzował czyny przestępcze podsądnych i w konkluzji domagał się ukarania wszystkich oskarżonych za wyjątkiem Gergowicza.

Następnie zabierali głos obrońcy: adw. adw. Kon (obr. Mogilskiego), Lilkiker (obr. Sasina) Jasiński (obr. Lebensztajna i Jencza) Forelle (obr. Frysia) i apl. adw. Stykgołd (obr. Gergowicza).

Wszystcy obrońcy poddali krytyce akt oskarżenia oraz zeznania poszczególnych świadków i prosili o uniewinnienie swych poddawców.

Po trzygodzinnej naradzie Sąd wyłożył na salę wyrok mocą którego Kazimierz Mogilski został uznany winnym wymuszenia od

pracownika kolejowego Michałowicza łapówki w kwocie 250 zł. i skazał go po pozbawieniu praw na jeden rok domu poprawy zaliczeniem 8 miesięcy aresztu prewencyjnego.

Pozostali oskarżeni Piotr Lebensztajn, Leon Sasin, Stefan Fryś, Rudolf Jencz i Mieczysław Gergowicz zostali uniewinnieni.

W motywach wyroku Sąd podał, że na przewodzie sądowym ustalono, iż Mogilski grożąc zwolnieniem z posady Michałowicza wymusił od niego łapówkę i że Mogilski jako sekretarz stacji mógł mieć wpływ na to gdyż od jego opinii wiele zależało.

Co do pozostałych oskarżonych Sąd umotywował wyrok, że jakkolwiek na przewodzie sądowym ustalono było również iż brali oni od starających się o posady okupy, to jednak przestępstwo to nie jest przewidziane kodeksem karnym i może być tylko karane w drodze dyscyplinarnej. Z tych też względów pięciu oskarżonych zostało uniewinnionych. Mogilski został zwolniony z aresztu za kaucją 1000 złotych.

## Sprawa o potwarz

### Chorąży oskarżył Wojskowego Sędziego śledczego o wymuszenie zeznań

W dniu wczorajszym wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi, pod przewodnictwem szefa sądu pułkownika Urskiego przystąpił do rozpatrywania sensacyjnej sprawy przeciwko chorążemu 20 p. strz. kaniowskich stacjonującego w Kaliszu Antoniemu Mańkowskie

mu, oskarżonemu o zarzucanie sędziemu śledczemu majorowi Terleckiemu, iż zmuszał świadków do składania fałszywych zeznań. Oskarża mjr. Dąrowski, broni zaś adw. Więkowski.

Sprawa potrwa 3 dni.

## Pogotowie Samochodowe

Wł. B. NOWICKI Łódź, Al. Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedaz części oryginalnych „FORD” i „CHEVROLET” oraz Akcesoria Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARCOYLE”.

WARSZTAT REFERACYJNO-SAMOCHODOWY. WYNAJEM SAMOCHODOW.

Drobne remonta bieżące wykonuje się na poczekaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąsackiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracając uwagę na opakowanie i odrzucając porzywie polecane proszki ludzko naszyc h podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 grosz.



Osoty, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gąsackiego.

## Zelio

PASTA  
TEPI

ZIARNA  
TEPIA

### SZCZURY MYSZY

Łatwe i wygodne stosowanie!  
Bez względu na pewny skutek!

W sprzedaży:  
pudełko 30 gramów | pudełko 100 gramów | pudełko 250 gramów | 1 kg

W oryginalnym opakowaniu „Bayer” Do nabycia w aptekach i składach aptecznych

# Aspirin

TABLETKI

niezbędne również podczas lata  
jako środek usmierający ból

Do nabycia w aptekach

Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!



## Armja indyjska

### CIĘKAWY ZASADY ORGANIZACJI

Według danych, przytoczonych w pierwszym tomie sprawozdania komisji Simona, Indie w ciągu swej dingoletniej historii nie raz stawały się ofiarą licznych inwazyj ze strony Afganistanu.

Od 1850 roku do 1922 r. wyprawiono 72 ekspedycje przeciw plemionom tego rejonu, to znaczy przeciętnie 1 ekspedycję na rok. Indyjska armja półowa składa się z 60.000 brytyjczyków i 150.000 hindusów (do których należy dodać 34.000 rezerwistów). Armja ta ma za zadanie nie tylko bronić kraju przeciw wrogowi zewnętrznemu, lecz również utrzymywać porządek wewnętrzny. Dla tego ostatniego zadania są używane specjalne oddziały wojskowe, w których 8 brytyjczyków przy pada na 7 hindusów.

Ponieważ zamieszki i rozruchy w Indiach przybierają zawsze charakter religijny lub społeczny, armja indyjska rekrutuje się prawie wyłącznie z pośród pewnych elementów i w pewnych prowincjach. Jest rzeczą jasną, że, gdyby element brytyjski nie odgrywał dominującej roli w armji, Indie zostały by podbite przez rasy wojownicze. To też armja rekrutuje się licznie w różnych prowincjach w sposób następujący: Pendżab 40.000; Nepal (gurgasowie, państwo niepodległe) 19.000; Prowincje Zjednoczone 16.500; Radżputana 7.000; Bombaj 7.000; Kaszmir 6.500; Terytorja Północno-Zachodnie 5.000; Madras 4.000; Birmanja 3.000; inne prowincje i państwa dostarczają kontyngentów pomniejszych.

## Pół setki czworonogów

### Zatrzuwa życie lokatorom kamienicy

W jednej z bardzo eleganckich kamienic Brooklynu, które to miasto jest niejako przedmieściem Nowego Jorku mieszkała bogata pani Mary Sadler zajmując apartament złożony z całego szeregu pokoi.

Myliłby się jednak, kto by przypuszczał że pani Sadler w apartamentach swoich urządzała przyjęcia dla znajomych i przyjaciół, albo chociaż rozkoszowała się wytworną samotnością urządzonych z wielkim przepychem komnat.

Dziwaczka ta wcale nie używała światła i jego rozkoszy. Sama mieszkała w małej izbedce, wyposażonej tylko w niezbędne i bardzo proste sprzęty resztę zaś mieszkania oddawała na użytek swoim wychowankom.

Może były to sieroty opuszczone i potrzebujące opieki?

Bynajmniej. Wychowankami pani Sadler były psy i koty. Utrzymywała ona tuzin pięknych rasowych pudli i 34 koty które korzystały pod jej troskliwą opieką, ze wszystkich możliwych i niemożliwych wygod i zbytków. Każde ze zwierząt posiadało własne łóżeczko z piękną pościelą codzień przed domem zja-

wiały się furgony z nabiałem i mięsem przeznaczonym do aprowizacji czworonogów. Poza to jeden z pokoi urządzonej był jako akwarjum, w którym chodowano ryby, będące osobliwym przysmakiem kotów.

Całe czworonożne towarzystwo oczywiście niezawsze zachowywało się spokojnie a raczej przeciwnie, prawie nieustannie szczeleło, miauczało, warczało i skomlało, doprowadzając tem inych lokatorów domu dotkniętego tą klęską, do prawdziwej rozpaczki.

Ponieważ p. Sadler nie reagowała na żadne prośby i groźby, sprawa oparła się o sąd który po jej rozpatrzeniu uznał, że miłość dla zwierząt, jedno z piękniejszych uczuć ludzkich, jeżeli jest przesadna, wypaczona i o parta o dziwactwo, może się stać prawdziwą plagą bliźnich i dać orkarzonej o zakłócenie spokoju publicznego do wyboru: albo pozbycie się swych wychowanków albo poszukanie sobie innego miejsca dla ich pomieszczenia.

Wyrok ma być wykonany w ciągu osmiu dni.

## SKUTECZNY WYNALEZEK PRZECIWKO ZŁODZIEJOM

„Wizomat” jest to nowy aparat, sygnalizujący w sposób automatyczny intruzów ciekawych zawartości cudzych kas, wulgo złodziei. Wyobraźmy sobie takiego intruza, ukradkiem zmierzającego do celu. Nagle, zupełnie niespodzianie dla niego rozlega się przeraźliwy dzwonek! Cóż się stało? Złodziej zasłonił swem ciałem ultra fioletowy, nie widzialny promień, działający na komórkę sensu. Komórka taka czyli fotocela, nagle pobawiona naswietlania — inaczej pogrążona w niewidzialnym cieniu — natychmiast zareago-

wała na tę zmianę uruchomieniem elektrycznego dzwonka.

Nie dość na tem, że cisza mocna przetrwana została hałasem od którego pękają bębny, alarm nie byłby kompletny, gdyby jednocześnie z uruchomieniem dzwonka, nie pierzochły ciemności nocne i nie zajaśniało dookoła ślepiące światło.

Wizomat jest demonstrowany w niemieckim muzeum w Monachjum, gdzie budzi powszechnie zainteresowanie.

### Na bieżący sezon budowlany:

**CEMENT** wszelkich marek  
**WAPNO** z różnych wapienników,  
**ZELAZO** konstrukcyjne i handl.,  
**BLACHY** żelazne, dachowe inne  
**BLACHY** ocynkowane i cynkowe  
**BELKI** żelazne (tregry)  
**KORYTKA** żelazne  
**GWOZDZIE** budowlane i handlowe,  
**TEKTURĘ** smołowcową,  
**SMOŁĘ** do smarowania dachów  
 oraz wszelkie artykuły budowlane  
**POLECA** ze składu i wagonowo

**„ELIBOR”**

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi  
 Kilińskiego 70. Tel. 204-94



Wielki wybór **łóżek** metalowych, **wózków** dziecięcych krajowych i zagranicznych wytrzymałych i wygodnych, materace wyślicelane oraz materace sprężyste nowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”  
 ŁÓDŹ, Piotrkowska 78  
 (w podwórzu) tel. 158-61

### Szkoła położnych

przy LECZNICY  
**„UNITAS”**  
 w Łodzi, ul. Pusta 19  
 rozpoczyna nowy kurs  
 15 września r. b.  
 Zapisy kandydatek przyjmuje, Kancelarja „Unitas”  
 w godz. od 9-12

**Dr. St. Bibergal**  
 Moniuszki 11 Tel. 62-22  
 Choroby skórne i weneryczne  
 Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

## KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

**Al. Kościuszki 3, I p.**

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
 Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

**Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnych**

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

## Do sprzedania odpadki papieru

w większej ilości po b. niskiej cenie

Wiadomość w administracji „Rozwój”

### Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

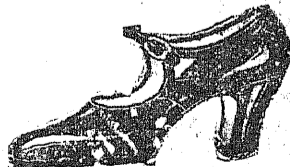
osiągniecie to kupując tylko w firmie

## Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzejka Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIŻONYCH.**

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



### Na bieżący sezon budowlany:

DYREKCJA

# Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców

m. ŁODZI ul. Narutowicza Nr. 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 2, 3 września r. b. o godz. 4 popołudniu

Rodania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać), podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 14-ej

Dyrektor: ANTONI IDŹKOWSKI.

## Gimnazjum żeńskie Z. PĘTKOWSKIEJ i W. MACINSKIEJ

ul. Wólczańska Nr. 55.

Rozpoczęcie roku szkolnego nabożeństwem w kaplicy gimnazjalnej — 3 września o godz. 10 rano Egzaminy wstępne — 5 września, Zapisy od 21 sierpnia. 205

## 8-kl. Gimnazjum Wieczorowe dla DOROSŁYCH

### A. Wierzbickiego

w Łodzi, ul. Piotrkowska 85 (Kościuszki 28).

Zapisy przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 6.30 wieczorem do 9-ej wieczorem.

Czesne 20 zł. miesięcznie

Początek roku szkolnego i egzaminów wstępnych dn. 3 września r. b. 213

## Gimnazjum żeńskie

### R. Konopczyńskiej-Sobołewskiej

Gdańska Nr. 90, tel. 128-62

Egzaminy wstępne rozpoczną się 4 września, lekcje 3-go

Kancelaria czynna codziennie od 9<sup>1/2</sup> do 2-ej.

## B. RUSSKA

DŁUGOLETNI NAUCZYCIELKA

Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji

Udziela również lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji.

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) 89 m. 8 (obok poczty)

## Szkoło

okienne, ornamentowe szklenie budowli po cenach niższych konkurencyjnych  
J. OLEJNICZAK  
GŁÓWNA Nr 14

UWAGA: Szkoło inspektowe w wielkim wyborze

## SKLEP KAZIMIERY Zielonko

AL. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy białe bardzo przystępna, przyjmuje pończochy w reperacji.

## Dr. Feliks

### SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 po poł.

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

SKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

SKLEP spożywczo-kolonialny z całkowitem urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania zaraz z powodu choroby. Wiadomość Kol. Cyganka Nr. 16 przy Mani u właśc. domu p. Welka. 1334—

PIANINO czarne wiedeńskie sprzedam za 1100 złotych Sienkiewicza 25 Dystrybucja 1338—1

### Posady i prace

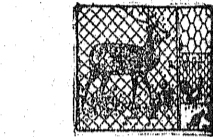
POTRZEBNA ekspedjentka do składu wędlin za raz Zgłaszać się Brzezińska 36 Ruszczak 1328—3

POTRZEBNY chłopiec do blacharza Juliusza 23 1342—1

CHŁOPIEK samotny do konia potrzebny do ogrodnika Stońskiego. Zdrovia 13 1346—1

### Zagubione dokam.

SZMITIER Karolina zagubiła dowód osobisty wyd. w Łaznowskiej Woli, gm. Mikołajew pow. Brzeziński 1330—2



DRUCIANE Parkany, cionci, Traniny. Gazy do filtrów „Rabitz” do betonowych we wszystkich metalach wyrabia i pak. RUDOLF JUNG Łódź, Wólczańska Nr. 55 Telefon 128-97

## Okolo 4-eh morgo ZIEMI ogrodniczej

w Rudzie Pabjanickiej plantacjami szparagów skawek i młodym owocnym sadem

## natychmiast wydzierżawie

Mieszkanie 1 pokojowe z kuchnią i inspekta do wydzierżawienia. Warunki dziełowe dowiedzieć się można da Pabjanicka ul. Zamkowskiego 54. od godz. 12 do 12

## ...SZEWCY

Najtaniej nabyć

zna skóry w

deji ilości

W Spółce SzeWCy

PIOTRKOWSKA

AL. KOŚCIUSZKI

Tel. 158-88

(Specjalność: detale sprzedawane z

ych na wodę

## Lek. dent. PAULINA

## Reiterows

EWANGELICKA

Telefon 166-90

## powróci

przyjmuje od 4-

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. szenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamy. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za nowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski

W łodzi T. Czajewskiego

Redaktor odp. J. Czajewski